

Teksty metaforyczne powstałe na zajęciach Barbary Spierzak

autorstwo: Kazimiera Gomala, Jolanta Kubie, Maciej Liebich, Lucyna Weihrauch

W pewnym miasteczku żył sobie chłopiec o imieniu Krzysiu. Mieszkał w małym domku razem ze swoją rodziną: mamą, tatą i starszym bratem. Krzysiu był w rodzinie najmłodszy i wszyscy myśleli, że z niczym nie potrafi sobie poradzić. Mama ubierała go i zawiązywała buciki, tata nie zabierał na wycieczki rowerowe, bo myślał, że Krzysiu nie poradzi sobie, starszy brat sprzątał jego pokój, bo sadził, że Krzysiu się przemęczy. Chłopczyk był we wszystkim wyręczany i dlatego nie mógł uczyć się nowych rzeczy. Krzysiu był spokojny, cichutki, greczny i rzadko się odzywał, w związku z czym inni ludzie nie wiedzieli czego potrzebuje. Dużo przebywał sam. Oglądał bajki w telewizji, grał na komputerze i patrzył przez okno jak bawią się koledzy. Miał jednak swoją tajemnicę, o której nikomu nie powiedział- nawet swojemu ulubionemu misiowi. Miał swój specjalny blok rysunkowy w którym rysował ilustracje do przeczytanych w szkole bajek. Malował też zwierzątka, które widział za drzewem na podwórku.

Pewnego dnia w szkole pani ogłosiła wielki konkurs na najładniejszy rysunek ulubionego zwierzątka. Krzysiu postanowił, że namaluje pieska, o którym zawsze marzył- bo bardzo chciał mieć przyjaciela. Chłopiec pracował w tajemnicy nad swoim obrazkiem przez cały tydzień. Wreszcie obrazek był gotowy. Krzysiu szczęśliwy i zadowolony, jednak nie był pewien, czy obrazek spodoba się innym. bardzo się bał, że ktoś może się wyśmiać. Długo zastanawiał się, czy zanieść obrazek na konkurs, w końcu położył pani na biurku nie podpisawszy.

Wszystkie prace zostały wystawione na szkolnym korytarzu, tak, że wszystkie dzieci mogły oglądać i głosować na najpiękniejszy. W końcu nadszedł czas na rozstrzygnięcie konkursu. Pan dyrektor powiedział: „Uroczyście ogłaszam, że konkurs rysunkowy wygrała praca przedstawiająca psa, ale niestety nie znamy autora tego przepięknego dzieła.” Jakież było zdziwienie Krzysia, gdy zobaczył, że to właśnie jego obrazek pan Dyrektor podniósł wysoko, tak, by wszyscy mogli podziwiać.

Jak myślisz, co stało się dalej? Jak zakończyła się owa historia?

autorstwo: Małgorzata Margasińska, Katarzyna Drzewiecka – Tymkiewicz, Barbara Seret, Katarzyna Komander, Joanna Skibińska

Na pięknej zielonej, kwitnącej łące pod starym, potężnym dębem mieszkała rodzina biedronek. Rodzice mieli córkę Małokropkę, która jak każda biedronka w tej rodzinie miała tylko dwie kropki. Biedronki bardzo się kochały, spędzały ze sobą każdą wolną chwilę. Razem wlatywały do słońca, spacerowały po łące i zjadały przepyszny deser z mszyc z białym mleczkiem z mleczy. Małokropka marzyła o tym, by kiedyś wzbić się do samego słońca i pilnie ćwiczyła loty.

Pewnego dnia do domu pod starym dębem przybyły z sąsiedniej łąki małe dwie śliczniutki biedroneczki Siedmiokropki, które zamieszkały z rodziną. Rodzice od razu pokochali Wielokropki, poświęcali im dużo czasu co sprawiało Małokropce ogromną przykrość. Posmutniała i straciła ochotę na spacerowanie i zabawy, przestała latać do słońca. Jej kropki stawały się bledsze i bledsze, aż w końcu zniknęły.

Stara mądra Ważka Podróżniczka zauważyła, że Małokropka włóczy się samotnie po lesie i zaczęło ją to martwić. „Co się mogło przytrafić tej zawsze wesołej Małokropce?”- pomyślała. Zaprosiła biedroneczkę na wspólny lot. Im były bliżej słońca tym ciemniejsze stawały się jej kropki i przypominała sobie o swoim największym marzeniu. Wróciła do domu, a tam czekali na nią stęsknieni rodzice i Siedmiokropki.

autorstwo tekstów: Barbara Kasprzak, Anna Bojarska, Ewa Kierzkowska, Jonanta Zwyrtek,
Maria Bernad

Za górami, za lasami, na pewnej leśnej polanie zwanej zielonym Gajem mieszkali dwaj Przyjaciele: Wiewiórka Ruda Kitka i Borsuk Żłoty Prążek. Wszędzie chodzili razem, bawili się w chowanego, jedli razem podwieczorki, chodzili na spacerowanie i oglądali zachody słońca. Wiewiórka czuła się niepewnie bez Borsuka, ciągle potrzebowała jego obecności. Pewnego dnia postanowili wyruszyć na poszukiwanie Największej Jagody Lasu. Spakowali plecak, który Borsuk wziął na plecy, spakowali chlebak, który Wiewiórka wzięła w łapki i wyruszyli. Kiedy minęli trzecie drzewo, spotkali Zajączka Tuptusia i zabrali go ze sobą. Za trzecim zakrętem natknęli się na Jelonka Szybkonóżkę, Jeżyka Kolczatkę oraz na Mrówkę Rezulutkę. Ruszyli dalej. Szli, szli, szli, bardzo się zmęczeni. postanowili odpocząć. Silny Borsuk Żłoty Krążek oraz zaradna Wiewiórka Ruda Kitka rozpakowali swoje zapasy i przygotowali posiłek dla wszystkich. Okazało się, że Wiewiórka potrafi przygotowywać pyszne jedzenie. Gdy się posilili poszli dalej. Szli i szli, nie przypuszczali, że las jest tak ogromny. Postanowili przenocować. Rano, gdy

chcieli przygotować posiłek, stwierdzili, że już nic nie ma do zjedzenia. Jelonek, Jeżyk i Mrówka postanowili iść zapolować. Jak pomyśleli, tak zrobili? Znow Borsuk i Wiewiórka przygotowali posiłek. Wszystkim bardzo smakowało. Zjedli i poszli. Szli, szli i ... zobaczyli wielki transparent: „Zapraszamy do udziału w konkursie dary lasu”. Uradzili, że wezmą udział w konkursie. Borsuk Złoty Prządek i Wiewiórka Ruda Kitka poszli szukać Największej Jagody Lasu. Pod wielkim dębem pożegnali się, życząc sobie powodzenia. Wiewiórka trochę się martwiła rozstaniem z Borsukiem, ale wtedy Borsuk powiedział: „Masz tu kasztan, gdy ci będzie smutno, popatrz na niego i pamiętaj, że ja o tobie myślę.” Zaczęły się poszukiwania. Zawsze, gdy Wiewiórce było smutno, spoglądała na kasztana, który podarował jej Borsuk. W końcu nauczyła się, że bycie z samą sobą też jest potrzebne, bo wtedy można się nad wieloma sprawami zastanowić. Nabrała wiary w siebie i dalej szukała Największej Jagody lasu. bardzo się natrudziła. Poszukiwania trwały długo. Właściwie wtedy, gdy zaczęła tracić nadzieję, zauważyła coś granatowego, okrągłego... „Czyżby to była...?” – pomyślała. Tak, to była Największa Jagoda Lasu. Teraz ruszyła na polanę z wielkim transparentem. Jak się domyślicie, to właśnie Wiewiórka Ruda Kitka wygrała konkurs. Król lasu zaprosił wszystkie zwierzęta na przyjęcie. Wszyscy docenili wytrwałość rezolutni i gratulowali jej odwagi, od teraz nazywali ją : Wiewiórka Ruda Kitka Wytrwała. Wieczorem Borsuk i Wiewiórka wyruszyli w drogę powrotną do domu. Wiewiórka Wytrwała opowiedziała Borsukowi o swoich przeżyciach i przemyśleniach. Pod wpływem jej opowiadań Złote prążki Borsuka stawały się jeszcze bardziej złote.

autorstwo tekstów: Hanna Musialik, Teresa Kasperek, Katarzyna Gmyrek

W starym lesie bukowym mieszkał mały zajączek, Drzączek. Mama Zajączkowa słuchała szmeru lasu, wylegiwała się na słońcu, czyściła swoje futerko, była ciągle zmęczona i rozdrażniona. Gdy Drzączek podchodził do mamy prosząc ją o naukę kicania ona nie miała czasu. Nauczył się siedzieć cicho i radzić sobie sam. Podczas codziennych zajęć w leśnej szkole nie zawsze czuł się bezpiecznie. Wykonywał najkrótsze zajęcze skoki , zawsze ostatni znajdował smaczne kąski. Gdy wszyscy byli radośni, on stał na boku i myślał o nowych niepowodzeniach. Ożywiał się zawsze, słysząc świergot ptaków leśnych. Zauważyła to opiekunka Bystra Zajączycza stwierdziła, że Drzączek ma wyjątkowy słuch. Powiedziała o tym Zajączkowej Mamie , która postanowiła kształcić tę umiejętność synka. Minęło sporo zajęczego czasu i zapowiedziano w zajęczej szkole zajęczy bal. jakież było zdziwienie zajączkowych uczniów, gdy spostrzegli w osobie dyrygenta Słowiczego Chóru ni mniej ni więcej tylko Drzączka, który pewną ręką trzymał batutę. Kiedy zabrzmiały ptasie śpiewy pod kierownictwem dyrygenta Drzączka, wszyscy byli

pod wrażeniem, a najbardziej Mama Zajączkowa. Po skończonym występie Drzączek odbierał należne mu uznanie. Pomyślał też sobie, że zacznie trenować kicanie. Dziennie o świcie chodził na Zajęczą Łąkę i trenował. Kosztowało, go to wiele trudu, ale mama Zajączkowa dodawała mu otuchy. Przyszedł czas wiosennych zajęczych zawodów. Zajączek zapisał się do skoku w dal. Samo uczestnictwo w zawodach dawało mu wiele radości. Od tego czasu nie rozmyślał już o tym, że nic mu się nie udaje. Wiedział, że umie dyrygować i pięknie skakać.

Katowice, dnia 2003- 05-15